



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 81 (1654), 19 czerwca 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dyrer ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Piłka nożna instrumentem polityki ChRL

Marcin Przychodniak

Władze chińskie konsekwentnie realizują program rozwoju piłki nożnej. Do 2050 r. Chiny chcą zorganizować turniej o mistrzostwo świata. Miałoby to wzmocnić nastroje patriotyczne w społeczeństwie i legitymację Komunistycznej Partii Chin (KPCh) oraz poprawić wizerunek ChRL na świecie. Chińczycy stawiają na profesjonalizację zarządzania piłką nożną, w czym chcą wykorzystać m.in. doświadczenia płynące z zaangażowania w sektor piłkarski Włoch czy Anglii. W ramach lobbingu firmy z ChRL weszły do grona sponsorów FIFA i wspierają organizację turnieju w Rosji.

Popularność piłki nożnej w ChRL rośnie, co przekłada się m.in. na większe nakłady finansowe czy rozwój rynku reklamowego. Badania z 2016 r. pokazują, że futbol to drugi, po koszykówce, najbardziej popularny sport w Chinach. Chińczycy kibicują swojej reprezentacji narodowej pomimo jej słabych wyników. Jej jedyny w historii awans na turniej o Puchar Świata (w 2002 r.) jest oceniany jako największy do tej pory sukces. Obecnie drużyna jest sklasyfikowana na 73. miejscu rankingu FIFA. Równie niski poziom sportowy chińskich klubów nie przekłada się na duże zainteresowanie rozgrywkami ligowymi. Średnia liczba widzów na meczach tamtejszej ekstraklasy, czyli Chińskiej Ligi Narodowej, to ok. 25 tys. osób. Władze starają się więc zreformować system futbolu w ChRL. Dzięki poprawie infrastruktury i podniesieniu poziomu ligi chcą skompletować wartościową drużynę narodową, co zwiększy popularność dyscypliny, a także szanse m.in. na ponowny awans do turnieju mistrzowskiego. Chińskie firmy wsparły finansowo FIFA, która miała problem z pozyskaniem sponsorów na tegoroczny mundial, a przewodniczący Xi Jinping podczas spotkania z prezydentem FIFA w czerwcu 2017 r. deklarował gotowość ChRL do organizacji turnieju.

Piłkarski plan Xi Jinpinga i jego realizacja. Koncepcje zmian zostały zawarte w Średnio- i długoterminowym planie rozwoju futbolu przyjętym przez rząd w 2016 r. Zakłada on m.in. zwiększenie liczby szkół piłkarskich do 20 tys. Do 2020 r. ma do nich uczęszczać ponad 30 mln uczniów. Do 2030 r. męska reprezentacja ma awansować do finału Pucharu Azji, a do 2050 r. wyrównać wynik Korei Południowej z 2002 r., czyli zagrać w półfinale turnieju o Puchar Świata. Rozwój piłki nożnej wpisuje się także w aktualnie realizowany plan pięcioletni (2016–2020), zgodnie z którym sektor sportowy powinien w 2020 r. generować 1% PKB.

Finansowanie zapewniają głównie chińskie koncerny prywatne, które traktują to jako element pozyskania zaufania władz, co nierzadko stanowi warunek powodzenia ich działalności w innych sektorach. Wyróżniają się tutaj dwa podmioty: Dalian Wanda Group (DWG) oraz Evergrande Real Estate Group (m.in. właściciel siedmiokrotnego mistrza Chin – klubu Guangzhou Evergrande). Zainwestowały m.in. ponad 60 mln euro, a Evergrande przeznaczył dodatkowo ponad 14 mln euro na fundusz dla utalentowanej młodzieży i z Realem Madryt prowadzi szkoły w Chinach. Bayern Monachium i FC Barcelona tworzą we współpracy z chińskimi uniwersytetami np. szkoły zarządzania sportowego.

Realizacja planu jest także elementem dyplomacji sportowej ChRL. Adaptacja zachodniego systemu rozgrywek i szkolenia, dzięki której udałoby się poprawić poziom klubowy i reprezentacyjny, oznaczałaby

sukces Chin w najpopularniejszej i najbardziej dochodowej na świecie dyscyplinie. To pozwoliłoby KPCh wzmocnić w społeczeństwie nastroje patriotyczne, a także przekonanie, że partia dba o pozycję międzynarodową ChRL oraz o „wielkie odrodzenie narodu chińskiego” również w wymiarze sportowym. Proces podlega ścisłej kontroli, m.in. dzięki temu, że Chiński Związek Piłki Nożnej (CFA) – pomimo swej teoretycznej niezależności – jest podporządkowany Głównemu Urzędowi ds. Sportu.

Chińskie inwestycje piłkarskie w Europie. Między 2014 r. a 2016 r. chińskie firmy zainwestowały ponad 2 mld dol. w europejskie kluby piłkarskie. Dotyczyło to zakupu udziałów m.in. w Slavii Praga (CEFC), Espanyolu (Rastar Group), West Bromwich Albion (Guochuan Lai), AC Milan (konsorcjum Rossoneri) czy Interze Mediolan (Suning). Jedyną ważną ligą, w której ta aktywność jest ograniczona, jest Bundesliga, ze względu na zakaz zakupu większości udziałów przez jeden podmiot. W Polsce przedstawiciele prowincji Anhui wyrażali zainteresowanie zakupem Śląska Wrocław podczas wizyty w Polsce w sierpniu 2017 r.

Takie inwestycje, oprócz zwrotu z zaangażowanego kapitału, mają umożliwić transfer futbolowego know-how z Europy do Chin. W zamierzeniu władz chińskich miały także poprawić wizerunek ChRL na świecie, wzbudzając sympatię fanów przejmowanych zespołów, dla których chiński inwestor może oznaczać dalszy rozwój. Często jednak nie okazywało się to skuteczne – brak doświadczenia w zarządzaniu czy problemy finansowe powodowały tak naprawdę raczej problemy klubów. Charakterystyczne są przykłady AC Milan i Slavii Praga. W klubie włoskim chiński inwestor musiał pożyczyć środki na zakup udziałów, a konieczność spłaty utrudnia inwestycje. W Pradze dotychczasowy akcjonariusz, koncern CEFC – po tym, jak władze ChRL oskarżyły jego chińskiego właściciela o nadużycia – ma problemy z płynnością finansową, co stawia pod znakiem zapytania dalsze finansowanie drużyny. Wcześniej mecze były wielokrotnie pretekstem do spotkań czeskich polityków z chińskimi dyplomatami i przedsiębiorcami.

Elementem lobbingu ChRL w ramach przygotowań do ubiegania się o organizację Mistrzostw Świata (co ze względu na rotację kontynentalną w FIFA byłoby możliwe w 2034 r.) są także inwestycje w spółki zajmujące się sprzedażą praw do transmisji telewizyjnych czy agencje piłkarskie. W lutym 2015 r. DWG kupiło 100% udziałów w spółce Infront Sports & Media (długoletnim partnerze FIFA dysponującym prawami do mistrzostw świata), w 2016 r. portugalska agencja piłkarska Gestifute ogłosiła strategiczne partnerstwo z chińską grupą inwestycyjną Fosun, a w maju 2016 chińskie Everbright i Baofeng kupiły ponad 60% udziałów MP&Silva (właściciela praw m.in. do Premier League czy Bundesligi).

Chińską ofensywę inwestycyjną zahamowały jednak nowe regulacje wprowadzone przez władze ChRL pod koniec 2017 r. Kluby piłkarskie zostały włączone na listę podmiotów zagranicznych, w których inwestycje wymagają obecnie większej ilości zgód administracji. To m.in. w efekcie tych przepisów DWG wycofało się w lutym 2018 r. z Atlético Madryt, a w marcu 2018 r. Suning zaoferował na sprzedaż udziały w Interze. Polityka ta jest obliczona na zahamowanie masowego wypływu kapitału z Chin oraz na przeciwdziałanie spadkowi wartości juana i nielegalnemu przepływowi pieniędzy. Nowe uregulowania zwiększą kontrolę władz nad nierzadko chaotycznymi i negatywnie odbieranymi za granicą inwestycjami.

Wnioski. Dla planów rozwoju chińskiego futbolu sukces reprezentacji jest kluczowy, bo w dobitny sposób potwierdzi przywództwo KPCh. Dowiedzie, że jest to kolejny zwycięski element rywalizacji z „Zachodem”, wzmacniający wizerunek Chin jako państwa sukcesu. Z kolei brak osiągnięć sportowych może ośmielić oponentów Xi w KPCh do krytyki jego poczynań, jako przejaw niekompetencji obecnego kierownictwa.

Prawdopodobne jest zainteresowanie chińskich inwestorów polską piłką klubową. Będzie ono jednak zależało od sukcesów polskich klubów w Europie, ich potencjału sportowego, a więc i pozycji marketingowej. Wprowadzone przez ChRL ograniczenia inwestycji powodują, że wzrasta wiarygodność podobnych operacji jako wyselekcjonowanych i gwarantowanych przez władze. Zastrzyk kapitałowy może oznaczać szansę na poprawę potencjału sportowego i infrastruktury klubów zwykle w Polsce niedofinansowanych i zadłużonych. Negatywne doświadczenia Włoch czy Czech każą jednak traktować takie zaangażowanie z ostrożnością. Po pierwsze, niepokoi brak chińskiego doświadczenia w zarządzaniu firmami sektora sportowego, czemu można zapobiec, decydując się na formę mniejszościowego udziału partnera z ChRL. Po drugie, ewentualne zaangażowanie firm chińskich w sektor piłki nożnej może być jedynie formą penetracji gospodarczej obliczoną na realizację innych celów niż sukces sportowy drużyny. Może tutaj chodzić np. o przejęcie infrastruktury szkoleniowej czy stadionów piłkarskich. Inwestycje klubowe to także dogodne narzędzie wywierania nieformalnego wpływu na lokalne środowisko polityczne poprzez wykorzystanie meczów do kontaktów z chińskimi dyplomatami czy przedsiębiorcami, tak jak to było w Czechach.